

Sygn. akt: I C 284/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2020 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Majewska-Czajkowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Julia Piątek

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2020 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa P. Ł., J. S.

przeciwko W. G.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej pozwanemu z urzędu.

SSO Beata Majewska-Czajkowska

Sygn. akt IC 284/17

## UZASADNIENIE

P. Ł. i J. S. wnieśli pozew przeciwko W. G. o zapłatę kwoty 360 000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 15 % w stosunku rocznym, jednakże nie wyższymi niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, za okres od dnia 22.03.2010r. do 31.12.2015 r. oraz z odsetkami umownymi, jednakże nie wyższymi niż dwukrotność odsetek ustawowych za okres od 1.01.2016 r. do dnia zapłaty, nadto zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazali, że wierzytelność dochodzona pozwem wynika z cesji wierzytelności zawartej w formie pisemnej w dniu 21.02.2017 r. między powodami a S. W.. Przedmiotem umowy jest wierzytelność jaka przysługiwała S. W. w stosunku do pozwanego w wysokości 360 000zł wraz z odsetkami, z tytułu zawartej w dniu 22.03.2010 r. umowy pożyczki pomiędzy S. W. a pozwanym W. G.. Pożyczka miała być spłacona do dnia 31.01.2017r. Z uwagi na to, że wierzytelność nie została uregulowana, pomimo pisemnego zawiadomienia pozwanego o dokonanej cesji wierzytelności oraz wezwania pozwanego do dobrowolnego uiszczenia należności, powództwo stało się uzasadnione.

W odpowiedzi na pozew W. G. wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powodów kosztami postępowania nadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

W uzasadnieniu podniósł, że wierzytelność dochodzona pozwem nie istnieje, zaprzeczył aby taką umowę pożyczki kiedykolwiek podpisał. Natomiast dane osobowe, które zostały w jej treści wskazane mogły zostać uzyskane przez S. W. w związku z faktem, że wcześniej współpracował z tą osobą w ramach zawieranych umów leasingowych. Zaprzeczył, aby podpis zawarty pod umową został przez niego złożony, podkreślił, że pożyczkodawca nie posiadał możliwości finansowych, aby takiej pożyczki udzielić, nie ma żadnego pokwitowania odbioru pieniędzy, podkreślił, że w tym czasie miał problemy finansowe i wątpliwym jest, aby została mu udzielona pożyczka w takiej wysokości bez żadnego zabezpieczenia. Nadto zwrócił uwagę, że umowa sporządzona jest niechlujnie, a pierwsza strona umowy, gdzie znajdują się istotne postanowienia umowy, w tym kwota pożyczki, nie jest przez żadną ze stron parafowana.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Pozwany W. G. jeszcze przed 2010r. prowadził działalność gospodarczą polegającą na przygotowywaniu terenów pod nowe inwestycje, prowadzenie tej działalności stwarzało konieczność posiadania wielu maszyn budowlanych, typu koparki, ładowarki. W związku z tym w 2009r. pozwany nawiązał współpracę z S. W. i za jego pośrednictwem dochodziło do zawierania umów leasingu maszyn budowlanych. W tym okresie zawarto umowy leasingu na 8 lub 9 maszyn. W związku z zawartymi umowami S. W. były przekazywane dokumenty finansowe firmy prowadzonej przez pozwanego. W 2010r. doszło do zaprzestania współpracy, ponieważ kończył się kontrakt i nie było już potrzeby leasingowania maszyn. W tym okresie tj. w latach 2009-2010r. ze względu na kryzys w branży budowlanej i brak zleceń, firma pozwanego zaczęła tracić płynność finansową, utraciła zdolność kredytową, banki odmawiały udzielania pożyczek. W kolejnych latach dochodziło do zajęć komorniczych, spraw sądowych, a dług firmy zaczął sięgać kilku milionów złotych. Ostatecznie w 2015r. pozwany zakończył prowadzenie działalności gospodarczej, przy czym jeszcze do 2012r. zatrudniał kilkudziesięciu pracowników i nie było żadnego utrudnienia w możliwości uzyskania z nim kontaktu.

Po zakończeniu współpracy, pomiędzy pozwanym a S. W. urwał się kontakt. W. G. nie otrzymywał żadnych telefonów ani pisemnych wezwań od S. W. w sprawie zwrotu pożyczki lub uiszczenia odsetek od pożyczki. Pierwszy raz informacje dotyczące pożyczki uzyskał już w trakcie niniejszego postępowania.

Dowód: zeznania W. G. i częściowo S. W. (zapis audio-wideo k 264)

Powód J. S. poznał S. W. w latach 90-tych, później miał z nim kontakt w 2003 lub 2004r., a od 2015 r. ich znajomość się zacieśniła. Powód uzyskał od S. W. informację, że udzielił pożyczki pozwanemu i z uwagi na to, że pozwany unika z nim kontaktu i nie wie gdzie teraz przebywa, ma już tego dosyć i chce dokonać cesji wierzytelności. Przekazał powodowi odpis umowy pożyczki z poświadczeniem notarialnym, iż odpis ten zgodny jest z okazanym dokumentem, natomiast nigdy nie przekazał mu oryginału umowy pożyczki i nigdy oryginału umowy pożyczki nie widział. W rozmowie nie wskazywał, że pieniądze są nie do odzyskania i powodowie działali w przekonaniu, że dług zostanie spłacony przez pozwanego. Powód J. S. postrzegał S. W. jako osobę majątną, wiedział, że udzielał on pożyczek innym ludziom, poruszał się drogami samochodami. Powód P. Ł. poznał S. W. w 2015r. przez kolegę, nie miał żadnej wiedzy na temat jego sytuacji finansowej, do zawarcia tej umowy namówił go J. S..

Dowód: zeznania powodów (zapis audio-wideo k 264), odpis umowy pożyczki ( k 20-22 i 255).

Powodowie P. Ł. i J. S. zawarli z S. W. w dniu 21.02.2017r. umowę cesji wierzytelności jaka przysługiwała S. W. w stosunku do W. G. w wysokości 360 000 zł wraz z odsetkami w wysokości 15 % w stosunku rocznym od przekazanych do dyspozycji środków, z tytułu umowy pożyczki zawartej w dniu 22.03.2010r. pomiędzy S. W. i W. G.. Nabycie wierzytelności przez powodów nastąpiło za cenę 40 000 zł. Podpisy pod umową cesji zostały notarialnie poświadczone.

Dowód: umowa cesji i notarialne poświadczenia podpisów (k 15-19)

Pismem z dnia 28.04.2017r. pełnomocnik powodów poinformował pozwanego o dokonaniu cesji wierzytelności i wezwał do zapłaty należności wynikającej z umowy pożyczki wraz z odsetkami. Pisma przesłane na wskazany adres

nie zostały doręczone pozwanemu z uwagi na to, iż zgodnie z informacją zamieszczoną na kopercie żona pozwanego oświadczyła, że pozwany od czterech lat nie jest zameldowany pod wskazanym adresem.

Dowód: zawiadomienie o cesji wierzytelności i wezwanie do zapłaty (k 23-36)

W toku postępowania dopuszczono dowód opinii biegłego z zakresu badania dokumentów, celem ustalenia czy podpis pod umową pożyczki został nakreślony przez pozwanego. Przy czym z uwagi na to, że nie było możliwości uzyskania oryginału umowy pożyczki, bowiem S. W. wezwany do dołączenia oryginału oświadczył, że nie odnalazł oryginału umowy i nie wie gdzie może się znajdować, porównanie pisma zostało dokonane tylko w oparciu o dołączony odpis dokumentu poświadczony przez notariusza. Biegła stwierdziła, że w oparciu o kserokopię dokumentu nie jest możliwe stwierdzenie czy dowodowy podpis mógł powstać poprzez przekopiowanie, naśladownictwo czy też jest kompilacją różnych podpisów, nie można też rozstrzygnąć, czy podpis znajdujący się na złożonym do akt odpisie umowy pożyczki przedstawia bądź nie przedstawia obrazu autentycznego podpisu W. G.. W opinii uzupełniającej biegła oświadczył, że udzielenie odpowiedzi, co do autentyczności podpisu nie jest możliwe bez pozyskania oryginału dokumentu.

Dowód: opinia biegłej E. G. (k 286-295 i 328).

Z zeznań podatkowych za 2004r., 2005r., 2006r. oraz informacji PIT- 11 za 2007r., 2008r., 2009r., dotyczących S. W. wynika, że nie osiągał on dochodów, które uzasadniałyby możliwość udzielenia pożyczki w kwocie 360 000zł.

Dowód: dokumentacja stanowiąca tajemnicę skarbową( koperta k -240a i 241).

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o przedłożone do akt dokumenty, które z wyjątkiem umowy pożyczki, nie były kwestionowane przez strony oraz w oparciu o zeznania powodów i pozwanego, które nie stały ze sobą w sprzeczności. Żaden z powodów nie był świadkiem sporządzenia umowy pożyczki, żaden nie widział jej oryginału, zatem okoliczności związane ewentualnym zwarciem tej umowy nie były im znane. Sąd natomiast nie dał wiary zeznaniom złożonym przez S. W. w zakresie w jakim twierdził on, że zawarł umowę pożyczki z pozwanym, sprzeciwiają się bowiem temu zasady doświadczenia życiowego i racjonalnego działania przy realizacji jakichkolwiek interesów, zwłaszcza osoby, która miała udzielać już innym osobom takich pożyczek. Świadek nie potrafił wytłumaczyć skąd posiadał wówczas gotówkę w kwocie 360 000 zł, niewątpliwie z dokumentacji skarbowej nie wynika, aby uzyskiwane dochody pozwalały mu na udzielenie takiej pożyczki. Świadek nie pamiętał okoliczności spisania umowy, nie potrafił powiedzieć czy był jakiś świadek obecny w trakcie jej podpisywania. Za niewiarygodne, w ocenie Sądu, należało uznać twierdzenie, że kwotę 360 000 zł trzymał w szufladzie w stole, bez żadnego zabezpieczenia i bez pokwitowania taką sumę pieniędzy przekazał w reklamówce pozwanemu. Nie sposób również racjonalnie wytłumaczyć, że udzielenie pożyczki w tak znacznej kwocie zostało dokonane bez żadnego zabezpieczenia w jej spłacie. Jako nieracjonalne należy również uznać to, że S. W. nie upominał się o zwrot tych pieniędzy w formie pisemnej, mailowej lub innej, która mogłaby stanowić dowód na faktyczne istnienie zadłużenia. Aż do zawarcia umowy cesji wierzytelności nigdy nie upominał się o odsetki z tytułu korzystania z kapitału, które rocznie wynosiły 15% sumy, zatem 54 000 zł. Wreszcie całkowicie niezrozumiałym jest, że sprzedał wierzytelność za zaledwie 11% kapitału udzielonej pożyczki, bez uprzedniej próby uzyskania jej zwrotu z wykorzystaniem drogi prawnej. Budzi również poważne wątpliwości fakt, że świadek nie przedstawił oryginału umowy pożyczki na wezwanie Sądu, jak również nigdy nie okazał go powodom. Zaznaczyć przy tym należy, że z poświadczenia notarialnego na złożonym do akt odpisie umowy również nie wynika, czy notariuszowi został przedłożony oryginał dokumentu czy inna kopia. Zatem w świetle kategorycznych zeznań pozwanego, który zaprzeczył, że kiedykolwiek podpisywał taką umowę i otrzymał od świadka kwotę 360 000zł, nie można uznać zeznań pozwanego za niewiarygodne, wobec tak wielu nieścisłości w zeznaniach świadka i działań podjętych wbrew wszelkim racjonalnym regułom związanym z udzieleniem pożyczki w tak znaczącej kwocie. Natomiast fakt posiadania przez świadka danych pozwanego i wzoru podpisu został uzasadniony wcześniejszą współpracą pomiędzy S. W. a W. G., co było okolicznością bezsporną.

Za w pełni profesjonalną Sąd uznał opinię biegłej, która po sporządzeniu opinii uzupełniającej, nie była już kwestionowana przez żadną ze stron i stała się podstawą do dokonanych ustaleń faktycznych.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powodowie zasadność swojego roszczenia wywodzą z umowy pożyczki zawartej pomiędzy S. W. a W. G., która miała zostać zawarta 22.03.2010r. Zatem podstawą materialno-prawną roszczenia jest art.720 i następne kodeksu cywilnego.

Zgodnie z treścią art.720 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przekracza tysiąc złotych, wymaga zachowania formy dokumentowej.

Z treści tego artykułu wynika, że obowiązek zwrotu pożyczki powstaje tylko wówczas, gdy jej przedmiot został wydany przez dającego pożyczkę. Dowód natomiast zawarcia umowy pożyczki i wydania przedmiotu pożyczki obciąża pożyczkodawcę, który może posługiwać się wszelkimi środkami dowodowymi (por. wyrok SN z 5.03.2002r. ICKN 1086/99). Wynika to również z treści art.6 k.c., który wskazuje, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Powodowie na okoliczność zawarcia umowy pożyczki i wydania przedmiotu umowy przedstawili z jednej strony dowód z dokumentu tj. odpisu umowy pożyczki, z drugiej strony dowód z zeznań świadka S. W., który miała zawrzeć umowę pożyczki z pozwanym.

W zakresie pierwszego ze wskazanych dowodów pozwany zaprzeczył jakoby podpisał umowę i kiedykolwiek otrzymał wskazaną w umowie kwotę 360 000 zł. Na tą okoliczność zawnioskował przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa, który miałby potwierdzić autentyczność jego podpisu. Z opinii biegłej wynika, iż z uwagi na brak oryginału umowy pożyczki nie jest ona w stanie jednoznacznie potwierdzić lub zaprzeczyć autentyczności podpisu pozwanego i tylko w przypadku przedstawienia oryginału umowy mogłaby potwierdzić czy podpis pod umową został złożony przez pozwanego i czy można wykluczyć jego przekopiowanie, naśladownictwo czy też, że jest kompilacją różnych podpisów. Pomimo wezwania powodów i świadka S. W. do przedłożenia oryginału umowy, takowy nie został przedstawiony Sądowi przez stronę powodową. Zatem wobec zaprzeczenia jakoby podpis pod umową należał do pozwanego i braku możliwości udowodnienia, że jest to podpis pozwanego, uznać należało, że strona powodowa nie udźwignęła ciężaru wykazania, że doszło do zawarcia umowy pożyczki i do wydania jej przedmiotu. Zaznaczyć bowiem należy, że oprócz zawartego w § 2 wskazanej umowy stwierdzenia, że pożyczkodawca przekazał pożyczkobiorcy gotówkę w dniu zawarcia umowy, brak jest jakiegokolwiek innego pokwitowania takiej czynności. Wobec nie wykazania przez powodów, że podpis pod umową należy do pozwanego, zapis ten nie może być uznany jako dowód przekazania przedmiotu pożyczki. Mając na uwadze to, że zgodnie z treścią art.245 kpc dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, niewykazanie, że podpis należał do pozwanego skutkuje tym, iż nie można uznać, że pozwany złożył oświadczenie zawarte w treści złożonego do akt odpisu umowy, a zatem, że pożyczkodawca przekazał pieniądze.

W zakresie drugiego z przedstawionych dowodów, który miał potwierdzić fakt zawarcia umowy pożyczki i przekazania kwoty 360 000zł tj. zeznań świadka S. W. Sąd, jak wyżej wskazano, nie dał wiary tym zeznaniom uznając, że stoją one w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego w zakresie dbałości o swoje interesy, zwłaszcza w sytuacji zawarcia pożyczki na tak znaczną kwotę.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, że powodowie nie wykazali podstawowej przesłanki warunkującej zasadność ich roszczenia tj. faktu zawarcia umowy pożyczki i przekazania jej przedmiotu pozwanemu. Z tej przyczyny powództwo należało oddalić.

Na marginesie podnieść należy, że zarzut przedawnienia roszczenia nie mógłby odnieść skutku, mając na uwadze treść art.118 kc i fakt, że okres przedawnienia wynosi 10 lat, umowa pożyczki miała być spłacona 30.01.2017r., a zatem wówczas roszczenie stało się wymagalne, a powodowie wnieśli pozew 15.09.2017r.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 kpc i obciążono nimi w całości powodów. Przy czy powód P. Ł. został zwolniony w całości z kosztów sądowych, a powód J. S. zwolniony został z kosztów sądowych ponad kwotę opłaty w wysokości 1000 zł, zatem pozostałe koszty sądowe obciążają Skarb Państwa.

O kosztach pomocy prawnej świadczonej z urzędu orzeczono w oparciu o § 8 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

SSO Beata Majewska-Czajkowska